

Zbigniew Herbert
Wilki

Ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
pozostał po nich w kopnym śniegu
żółtawy mocz i ten ślad wilczy

szybciej niż w plecy strzał zdradziecki
trafiła serce mściwa rozpacz
pili samogon, jedli nędzę
tak się starali losom sprostać

już nie zostanie agronomem
„Ciemny” a „Świt” – księgowym
„Mariusia” – matką, „Grom” – poetą
posiwią śnieg ich młode głowy

nie opłakała ich Elektra
nie pogrzebała Antygona
i będą tak przez całą wieczność
w głębokim śniegu wiecznie konać

przegrali dom swój w białym borze
kędy zawiewa sypki śnieg
nie nam żałować – gryzipiórkom –
i gładzić ich zmierzwioną sierść

ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
został na zawsze w dobrym śniegu
żółtawy mocz i ten trop wilczy